

# Derby dla Puńcowa

Data publikacji: 15.10.2023 20:07

Derbowa potyczka w IV lidze (gr. II) padła łupem piłkarzy Puńcowa, którzy pokonali Kuźnię Ustroń – 2:1. Beniaminek odniósł już piąte zwycięstwo przed własną publicznością.

□

- ***Punktujemy regularnie, co jest dla nas ważne. Myślę, że na wyjazdach brakuje nam jeszcze trochę pewności siebie*** – przyznał Michał Pszczółka po niedzielnej wygranej nad Kuźnią. Jego podopieczni odnieśli już piąte zwycięstwo przed własną publicznością w obecnym sezonie, pokonując ekipę spod Równicy w derbowej potyczce – 2:1 - i wszystkie bramki padły już w pierwszej części spotkania. Wynik otworzyli gospodarze za sprawą Rafała Adamka w 24. minucie, który wykorzystał zawahanie jednego z defensorów Kuźni. Goście zdołali odpowiedzieć - do wyrównania doprowadził Kamil Turoń. Jednak beniaminek zdołał zadać cios jeszcze przed zejściem do szatni, a gola na wagę trzech punktów zdobył Jakub Legierski.

- ***Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu twierdziłem, że mecz z Kuźnią będzie wyjątkowy. Wszystkie spotkania w IV lidze są ciężkie, ten też był. W drugiej połowie powinniśmy zamknąć mecz, bo mieliśmy sporo sytuacji na strzelenie gola. Kuźnia operowała piłką, ale goście nie oddali celnego strzału. Mieliśmy plan, aby kontrować po zmianie stron i robiliśmy to. Najważniejsze są trzy punkty*** – skomentował trener Puńcowa.

- ***Remis byłby sprawiedliwym wynikiem. Straciliśmy bramki po dwóch, prostych błędach indywidualnych. Ten drugi gol to był dla nas cios. Mieliśmy plan w przerwie, pojawili się zmiennicy, ale niestety udźwignęli tego ciężaru*** – przyznał Daniel Kubaczka, szkoleniowiec Kuźni.

IV liga (gr. II), 11. kolejka:

Tempo Puńców - Kuźnia Ustroń 2:1 (2:1)

24' R. Adamek, 45+1' Legierski - 37' Turoń